

Wielki dramat 26-letniego Przemka z Kępna

Potrzebna każda pomoc

26 lat, ambitne plany i ogromny talent. Całe życie jeszcze przed nim, sport jest jego największą pasją, a drzwi do kariery stały przed nim otworem. Wystarczył moment, aby nieszczęśliwy wypadek przekreślił jego plany. **Przemysław Ślupianek** z Kępna, młody szczypiornista, w przeszłości reprezentował m.in. Klub Piłki Ręcznej Ostrowia z Ostrowa Wielkopolskiego, odnosząc na boisku liczne sukcesy. W roku 2009 wspólnie z drużyną zdobył wicemi-

a po 22 dniach został przetransportowany drogą lotniczą do Szpitala Rehabilitacyjnego „Repty” w Tarnowskich Górach. Mimo, że minęło już ponad kilka tygodni od tego nieszczęśliwego wypadku, Przemek w dalszym ciągu ma sparaliżowane nogi, jednak dzięki odbytej operacji może poruszać już rękoma, mimo braku czucia w dłoniach. Lekarze i rehabilitanci starają się przywrócić chłopaka do zdrowia i pełnej sprawności. Co najważniejsze, Przemek ma w sobie



Leczenie i rehabilitacja wymaga dużych nakładów finansowych

strzostwo Polski juniorów starszych, wcześniej udało się im zdobyć złoto w kategorii młodzików i brąz w kategorii juniora młodszego. Należał do jednej z najzdolniejszych drużyn Ostrowa. Teraz, niestety, jego dalsza przygoda z piłką ręczną i sportowa kariera może się zakończyć, przynajmniej na jakiś czas. Każdy, kto zna tego młodego chłopaka lub przynajmniej o nim słyszał, zaciska kciuki z nadzieją, że stanie on jeszcze na nogi, odzyska pełną sprawność i wróci na boisko, aby dalej zachwycać swoim wielkim talentem i pasją oraz zdobywać kolejne trofea.

Tegoroczne wakacje nad morzem miały być wspaniałym czasem w gronie przyjaciół, pełnym świetnej zabawy i zasłużonego odpoczynku. Miało być jak w bajce. Niestety, wczasy skończyły się dla Przemka wielkim nieszczęściem. Wbiegając do wody, pośliznął się i, przewracając się w niefortunny sposób, doznał urazu kręgosłupa na odcinku szyjnym (C-1

ogromną siłę. Cały czas udowadnia wszystkim dookoła, że jest wytrwały i waleczny - nie tylko na boisku.

Chłopak może liczyć na wsparcie rodziny i znajomych. Pomóc jednak mogą nie tylko najbliżsi, ale każdy z nas. Pomóc zarówno duchowo, jak i finansowo. Kosztowne leczenie i rehabilitacja wymaga dużego wsparcia pieniężnego. Jest to niezbędne, aby Przemek wrócił do zdrowia, a w przyszłości może nawet do gry o kolejne medale i puchary. - *Każdego dnia przekonujemy się, jak wielu dookoła nas jest ludzi niezwykle życzliwych, którzy starają się pomóc. Jesteśmy im za to ogromnie wdzięczni. Jednocześnie prosimy o pomoc każdego, kto jest w stanie wesprzeć nas w jakiś sposób. Leczenie i rehabilitacja Przemka wymaga ogromnej siły, wytrwałości, cierpliwości i wsparcia ze strony bliskich, ale wymaga też dużych nakładów finansowych. Dlatego apelujemy o pomoc, liczy się każdy gest i każdy grosz* - mówi

brat 26-latkę, **Piotr Ślupianek**. Przemek został objęty pomocą Stowarzyszenia „UŚMIECH”, które podjęło się zbiórki pieniędzy dla chłopaka.

Chętni mogą wziąć również udział w koncercie charytatywnym, który odbędzie się 25 września br. (niedziela) w Pubie Gramophone w Kępnie. W programie przewidziane są koncerty wielu artystów, atrakcje dla dzieci i dorosłych, ciekawe pokazy, posiłki i cały dzień niezapomnianych wrażeń. Co najważniejsze, będzie to doskonała okazja do pomocy Przemkowi. Więcej szczegółów na temat koncertu podane będzie w późniejszym terminie. Apelujemy - ważny jest każdy gest!

KR

Pieniądze można przelewać na konto:

Stowarzyszenie „UŚMIECH”

ul. Kościuszki 9, 63-600 Kępno

Nr konta: 64 8413 0000 0020 3616 2000 0001

Tytułem: **POMOC DLA PRZEMKA**

Studenci gospodarki przestrzennej poznańskiego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Kępnie

Kępińskie praktyki studentów

Pięć dni przewidzianych w programie studiów ćwiczeń terenowych w Kępnie, zaproponowanych nam przez dr. **Wojciecha Dybę**, adiunkta w prowadzącym nasz kierunek studiów Instytucie Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej, pozwoliło nam dostrzec piękno miasta położonego na południowym skraju Wielkopolski, miasta, o którym mówi się mało, a raczej - należałoby powiedzieć - zdecydowanie za mało.

Nasz pobyt w Kępnie trwał od 29.08 do 2.09.2016 r. Pierwszego dnia zajęć uczestniczyliśmy w spotkaniu z prezesem Towarzystwa Miłośników Ziemi Kępińskiej, **Marianem Lorenzem**. Osoba bardzo ciekawa, opowiadająca o swoim regionie z zamiłowaniem, i której słucha się z przyjemnością, przybliżył nam trochę historii swojej ziemi. To właśnie on zmienił nasze dotychczasowe przekonania o atrakcyjności Kępna i pokazał, że naprawdę warto szukać tutaj interesujących miejsc o bogatej przeszłości.

Dzień drugi naszego pobytu w Kępnie rozpoczęliśmy od wizyty w Urzędzie Miasta i Gminy Kępno, gdzie przywitały nas: sekretarz Miasta i Gminy Kępno, **Katarzyna Kolcio-Kraus** oraz **Milena Piętka** z Wydziału Rozwoju Gminy Kępno. Przedstawicielki urzędu zapoznały nas szczegółowo z planem zagospodarowania przestrzennego gminy Kępno, organizacją pracy magistratu, lokalnymi problemami, planowanymi inwestycjami oraz sytuacją społeczno-gospodarczą Kępna. Ze względu na duże zaangażowanie prowadzących to spotkanie, a także chęć podjęcia współpracy w zakresie analizy przeprowadzonych przez nas w trakcie ćwiczeń terenowych badań naukowych, wizyta ta należała do jednego z najwocześniejszych wydarzeń naszego pobytu.

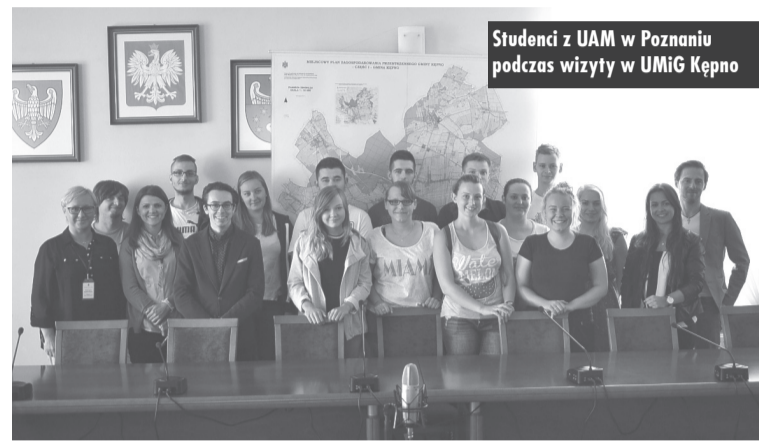
W planie naszych ćwiczeń nie mogło zabraknąć wizyty w Muzeum Ziemi Kępińskiej, która odbyła się kolejnego dnia. Jesteśmy pod wrażeniem bogatego zbioru eksponatów zgromadzonych w jego zrewitalizowanym gmachu, pokazujących w syntetyczny sposób historię Kępna i okolic: od najdawniejszych czasów po współczesność.

Czwartkowy poranek upłynął nam na zwiedzaniu jednej z tak licznych firm meblarskich ziemi kępińskiej. „Polak Meble” to dynamicznie rozwijająca się firma meblarska, mieszcząca się w niezwykle atrakcyjnym budynku przy ul. Osińskiej/Bohaterów Września w Kępnie. Innowacyjność, design, synkretizm form, kształtów i barw oraz budzący podziw poziom zaawansowania technologicznego - to tylko niektóre z określeń, jakie przychodzą nam na myśl po wizycie w przedsiębiorstwie.

Spotkanie z władzami samorządu powiatowego w Kępnie oraz pracownikami Starostwa Powiatowego zainaugurowało ostatni już dzień naszych ćwiczeń terenowych w Kępnie. Spotkanie otworzyli **Marcin Wiśniewski** - naczelnik Wydziału Zarządzania Projektami i Promocji Powiatu

oraz **Grażyna Jany** - wicestarosta powiatu kępińskiego. Następnie na pytania odpowiadali **Jerzy Dobrzyński** z Wydziału Architektury i Budownictwa oraz **Maciej Tobias** i **Kinga Hadaś** z Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami. Wizyta ta dla nas - jako studentów gospodarki przestrzennej - była szczególnie ciekawa, gdyż pracownicy odpowiednich wy-

z mieszkańców, które dotyczyły związków Kępna z Poznaniem, Kaliszem i Wrocławiem, a także ich opinii na temat ewentualnego powstania województwa środkowopolskiego ze stolicą w Kaliszu. Część naszej grupy prowadziła badania, których przedmiotem był stan - słynnego już na cały kraj - kępińskiego zagłębia meblowego. W tym celu udaliśmy się do niektórych przedsiębiorstw zajmu-



Studenci z UAM w Poznaniu podczas wizyty w UMIG Kępno

działów starostwa przybliżyli nam - na wybranych przykładach - zadania samorządu powiatowego związane z naszym kierunkiem studiów. W piątek odwiedziliśmy również kępińskie Liceum Ogólnokształcące, by zareklamować uczniom klas maturalnych możliwość podjęcia studiów na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (a w szczególności na Wydziale Nauk Geograficznych i Geologicznych), w wielu rankingach trzecim - po Uniwersytecie Warszawskim i Uniwersytecie Jagiellońskim - uniwersytecie w kraju.

W trakcie naszego pobytu każdego dnia przeprowadzaliśmy ankiety

jącej się produkcją mebli na terenie powiatu kępińskiego. Wybrane wnioski z naszych badań zostaną z czasem opublikowane w kolejnych numerach „Tygodnika Kępińskiego”.

W imieniu całej grupy pragniemy wyrazić słowa podziękowania za ciepłe przyjęcie naszej grupy przez mieszkańców oraz przedstawicieli samorządów i przedsiębiorstw.

Jakub Marciniak, Natalia Świtalska i Aleksandra Walorczyk - studenci I roku kierunku gospodarka przestrzenna na Wydziale Nauk Geograficznych i Geologicznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Studenci z UAM w Poznaniu po praktykach dokończyli zadane im dwa pytania: W Kępnie najbardziej podobał mi się...? W Kępnie najbardziej zaskoczyło mnie...?

Co podoba się, a co zaskoczyło w Kępnie?

Jakub Marciniak, Poznań - W Kępnie najbardziej spodobały mi się: Rynek, ratusz miejski, dobrze rozwinięta infrastruktura rowerowa i duża ilość osób korzystających z rowerów, jako głównego środka transportu. W Kępnie najbardziej zaskoczyła mnie czystość miasta i tętniący życiem Rynek w późnych godzinach wieczornych.

Paweł Rybarczyk, Szamocin - W Kępnie najbardziej spodobał mi się kępiński Rynek wraz z budynkami Urzędu Gminy oraz Muzeum Ziemi Kępińskiej. W Kępnie najbardziej zaskoczyła mnie ilość firm zajmująca przemysłem meblarskim, tapicerskim i drewnianym.

Marzena Czapska, Sokół Podlaski - W Kępnie najbardziej spodobał mi się Rynek wieczorową porą, kiedy mieszkańcy Kępna przychodzą tam, by odpocząć, posiedzieć na ławce przy fontannie i się pobawić. W Kępnie najbardziej zaskoczył mnie intensywny ruch samochodowy przebiegający przez centrum miasta.

Janusz Zapaśnik, Konin - W Kępnie najbardziej spodobała mi się Restauracja „Nad Rzeczką”, gdyż serwują dobre obiady dwudaniowe w dobrej cenie i lokal wygląda bardzo przyjemnie, a także ilość rowerzystów, a dokładniej ilość pozostawionych rowerów bez zabezpieczeń, bez obaw o kradzież. W Kępnie najbardziej zaskoczyła mnie wielkość Rynku oraz korek na „krajówce” idącej przez miasto.

Larinia Polczyńska, Sępólno Krajeńskie - W Kępnie najbardziej spodobał mi się odnowiony Rynek z ratuszem. Podoba mi się także, że bezrobocie jest tutaj bardzo niskie oraz jest dużo fabryk, które zapewniają miejsca pracy. W Kępnie najbardziej zaskoczył mnie duży ruch w centrum miasta, porządek i czystość w mieście oraz wielkość Rynku.

Mateusz Kruhlik, Gorzów Wielkopolski - W Kępnie najbardziej spodobała mi się otwartość mieszkańców podczas przeprowadzania badań statystycznych. W Kępnie najbardziej zaskoczyła mnie obojętność mieszkańców na bardzo intensywny ruch samochodowy przez środek centrum.